



Pij mleko, będziesz... biedny — ceny nabiału idą w górę



Cena na produkty mleczne średnio wzrosła o 10-14 centów

Fot. Marian Paluszkiwicz

W centrach handlowych od blisko miesiąca drożeje mleko i produkty mleczne. Cena mleka ma podskoczyć jeszcze raz w tym miesiącu. Sprzedawcy szacują, że cena na nabiał średnio już wzrosła o 10-14 centów. Zdaniem handlowców, cena produktu jest ważnym, lecz niede-

cydującym czynnikiem, gdyż produkty mleczne należą do grupy produktów najpopularniejszych. Sprzedawcy i przetwórcy mleka twierdzą, że wzrost cen jest spowodowany wzrostem ceny surowca.

Str. 4

Konkurs Red is Bad

Str. 3

„Kolęda z Wilna” ma połączyć Polaków

Str. 11

Młodzi, ambitni, pracowici:

Robert Wrześniński Str.16-17



ISSN 1392-0405



9 771392 040035

KURIER WILEŃSKI

Sobota
Listopad 2016 **26**

Imieniny: *Fausta, Jana, Kajetana, Konrada, Lechosława, Leonarda, Marcelego, Nikona, Piotra, Sylwestra i Teodora*

TRZY PYTANIA DO...

...**Arūnasa Šaukiackasa**, tłumacza z języka migowego i na język migowy Wileńskiego Stowarzyszenia Osób Głuchoniemych

1. Na Litwie, zresztą nie tylko na Litwie, mamy coraz więcej osób niepełnosprawnych. Jednymi z nich są osoby głuchonieme. Ile ich mamy w naszym kraju?

W całej Litwie głuchoniemych osób jest około ośmiu tysięcy. Nie jest to wprawdzie dużo w porównaniu z innymi krajami. Jednak są to ludzie w pewnym sensie upośledzeni i potrzebują naszej pomocy. Ich największym problemem jest utrudniony dostęp do wielu źródeł informacji. Owszem, mogą oglądać już coraz więcej programów informacyjnych w „swoim” języku, ale nie mogą korzystać np. z telefonów. Mogą natomiast korzystać ze Skype oraz tak zwanych dzwonekó świetlno-obrazowych.

2. Czy głuchoniemi mają podobne warunki jak w Europie, czy pod tym względem jesteśmy na szarym końcu?

Absolutnie nie. Pod tym względem mamy podobne warunki, jak w całej Europie. Staramy się przygotowywać dla szkół nauczycieli języka migowego. Na wyższych uczelniach do dyspozycji studentów są specjaliści tłumacze. Owszem, takiemu człowiekowi znacznie trudniej znaleźć pracę. Jest też jeszcze wiele innych ograniczeń. Język migowy już na całym świecie, także na Litwie, staje się stopniowo uznawany za język ojczysty głuchoniemych. Uczą się go ich rodziny, przyjaciele oraz najbliżsi i większych trudności z porozumieniem się nie mają.

3. W czym wasza instytucja takim osobom pomaga?

Nasze Stowarzyszenie pomaga tym ludziom raczej w sferze socjalnej. Po prostu pomagamy im i uczymy, jak sobie w takiej lub innej sytuacji życiowej poradzić. Nasz telefon kontaktowy: 2 626 407.

Rozmawiała Julitta Tryk

Polski św. Mikołaj zawita do Trok

W okresie świątecznym Troki już tradycyjnie przemienia się w stolicę św. Mikołajów. Do dawnej stolicy zawita również polski św. Mikołaj.

Już 2 grudnia rozpoczyna się w Trokach maraton imprez świątecznych pt. „Troki – stolica św. Mikołajów”. Potrwa do 8 stycznia.

„Ten cykl imprez rodzinnych, które stały się już tradycją i które upodobał sobie mieszkańcy, goście z całego kraju i zagranicy, będzie kolorowy, ciepły, zachęcający do dzielenia się dobrocią i pozwoli poczuć się jedną wielką rodziną. Jak zawsze, będzie rzadkiej piękności trocka choinka, liczne spotkania bożonarodzeniowe i wspaniałe emocje” – mówi mer rejonu trockiego Edita Rudelienė.

Imprezy świąteczne będą się odbywały w centrum miasta przy choince oraz w Pałacu Kultury.

2 grudnia na głównej trockiej choince, która stanie przy Pałacu Kultury, odbędzie się uroczystość zapalenia świe-

łek. 3 grudnia do Trok zjadą się św. Mikołajowie. Najważniejszy tego dnia będzie polski św. Mikołaj.

Z tej okazji zebranych przywita także ambasador RP w Wilnie Jarosław Czubiński, na scenie Pałacu Kultury wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Wilia”, będzie czynna poczta świąteczna, otworzy swe podwoje Rezydencja św. Mikołaja i in.

26 grudnia odbędzie się impreza bożonarodzeniowa pt. „Wróć do domu, odwiedź Troki” w Pałacu Kultury.

7 stycznia do Trok zawitają Trzej Królowie, odbędzie się koncert „Droga do Betlejem”.

8 stycznia zostaną nagrodzeni zwycięzcy konkursu „Troki – kraj dawnych latarni” oraz odbędzie się koncert z udziałem znanych na Litwie zespołów i wokalistów.

Dokładny program świąteczny można znaleźć na: www.kaledostrakuose.lt, www.trakai.lt, www.trakai-vsit.lt, na profilu „Trakai – Kalėdų senelį sustinė” na Facebooku.

L24.lt

Wyrazy najgłębszego współczucia i żalu

Władysławowi Wojniczowi

z powodu śmierci ukochanego Ojca

składa Polskie Studio Teatralne
w Wilnie z kierownik Lilią Kiejzik



KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260
84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. Zastępca red. nac.: Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] Sekretarz redakcji: Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] Dziennikarze: Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter Współpracownicy: Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk Dział Promocji: Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Diana Kaczan — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski” Druk: VšĮ „Vilnijos žodis” Nakład: 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Nie trzeba deklarować wyjazdu

Choć rok akademicki już się rozpoczął, zwykle w takim okresie część studentów nie ma jeszcze załatwionego obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego. Powinni oni zwrócić się do Terytorialnej Kasy Chorych z dowodem tożsamości oraz dokumentem, zaświadcującym o studiach na uczelni wyższej (oryginał), po czym wyrobić sobie kartę Europejskiego Ubezpieczenia Zdrowotnego (Europos sveikatos

draudimo kortelė). Bezpłatne ubezpieczenie zdrowotne przysługuje studiującym w UE oraz Norwegii, Liechtensteinie, Szwajcarii. Jednak bez wyrobionej karty osoba faktycznie nie jest ubezpieczona i za leczenie będzie musiała zapłacić.

Pytania do Państwowej Kasy Chorych można kierować na adres elektroniczny info@vfk.lt albo telefonicznie pod nr. 8 700 88 888

zw.lt

Konkurs Red is Bad

Zapraszamy Czytelników do udziału w konkursie, nagrody w którym ufundowała marka Red is Bad — laureat konkursu „Polski Przedsiębiorca 2015 Gazety Polskiej Codziennie”. Do wygrania 20 koszulek patriotycznych z wileńskim motywem.

Wystarczy odpowiedzieć na pytania (odpowiedzi można znaleźć w pięciu ostatnich sobotnich wydaniach „Kuriera Wileńskiego”), wypełnić kupon, podając swoje dane kontaktowe i wysłać go pocztą albo przynieść osobiście do redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Adres: Birbynių 4a, LT-02121 Wilno) do 30 listopada (liczy się data stempla pocztowego). Kupony nie mogą być kserowane!

1. Z jakiego miasta jest marka Red is Bad?

- A Warszawy
- B Brukseli
- C Białegostoku

2. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych nazywa się...

- A Maraton
- B Tropem Wilczym
- C Sprint

3. Szlak Bałtycki w Azji zainspirował...

- A Tajwańczyków
- B Rosjan
- C Australijczyków

4. Litwa kupiła polskie rakiety przeciwlotnicze o nazwie

- A Królik
- B Żółw
- C Grom

5. W Puszczy Białowieskiej występują największe stada...

- A Żubrów
- B Bobrów
- C Kondorów

Konkurs Red is Bad

Odpowiedzi:

Rozmiar koszulki

Imię, nazwisko

Adres

E-mail

Numer telefonu

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



W piątek prezydent Dalia Grybauskaitė w Urzędzie Prezydenta ogłosiła początek akcji „Knygų Kalėdos”

Fot. prezidentas.lt

KOMENTARZ DNIA

„Dobry człowiek” wg Putina



Wydawać się mogło, że prawyborcy wśród prawicowych ugrupowań we Francji będą nic nieznanym epizodem, istotnym w dłuższej perspektywie jedynie dla obywateli tego kraju. Jednak nasz spokój po raz kolejny został zmacony przez prezydenta Rosji Władimira Putina. Wspominał on o swoich bardzo dobrych relacjach z Françoisem

Fillonem, który w niedzielę wygrał pierwszą turę wspomnianych prawyborów i jest najpewniejszym kandydatem francuskich konserwatystów na urząd prezydenta V Republiki. Dodajmy, że Fillon jest gorącym orędownikiem zniesienia unijnych sankcji narzuconych na Rosję po nielegalnej aneksji Krymu. W obliczu zmian na całej arenie międzynarodowej pojawiają się obawy — jaka będzie Europa? Po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, wyborze Trumpa na prezydenta USA, zmianie frontu z lewicowego na prawicowy we Francji i co przyniosą przyszłoroczne wybory parlamentarne w Niemczech. I znów będziemy czekać, kogo pochwali Putin?

Oczywiście, nie należy tego lekceważyć. Jednak powinna to być głównie mobilizacja do jak największego uniezależnienia się od jego osądów oraz inwestowania w siebie i rozwijania swojego kraju. A mobilizacja powinna być tym wyższa, im bliższe sąsiedztwo Rosji.

Sabina Treffler

*Autorka jest dziennikarką „Gazety Polskiej Codziennie”

CYTAT DNIA

„Mamy nadzieję, że wkrótce po pokonaniu Państwa Islamskiego pokój i spokój, jaki zostanie zaprowadzony w Iraku, doprowadzi do rozwoju również współpracy gospodarczej, która dzisiaj ze względu na stan bezpieczeństwa nie może się rozwinąć” — powiedział minister spraw zagranicznych Polski Witold Waszczykowski.

LICZBA DNIA

3 000

euro za ochotniczą służbę w wojsku w ciągu całego okresu otrzymają osoby, które zgłoszą się do odbycia służby jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem poboru

Pij mleko, będziesz... biedny — ceny nabiału idą w górę

ze str. 1 »

— W listopadzie może nas czekać nieznaczna podwyżka, ale już w grudniu będzie stabilnie. Od 2014 r. mieliśmy do czynienia ze spadkiem cen produktów mlecznych, co było m. in. wynikiem rosyjskiego embarga. Przez kolejne lata cena mleka była stabilna. Teraz gdy zakończył się kryzys, cena na ten surowiec wróciła do poziomu przed rokiem 2014, czyli przed okresem kryzysowym — mówi „Kurierowi” dyrektor Stowarzyszenia Litewskich Producentów Mleka „Pieno centras” Egidijus Simonis.

Mleka w UE jest za mało, ponieważ spada jego produkcja, tymczasem ceny nabiału rosną, bo coraz więcej z nich trafia na eksport.

— Obecnie 60 procent mleka Litwa eksportuje, co również spowodowało wzrost cen, inne zaś państwa eksportują 90 procent. W tych państwach ceny wzrosły o wiele wcześniej i to znacznie niż na Litwie. Skup surowca też zdrożał, gdy produkt drożeje o 10 czy więcej procent. Cena skupu mleka naturalnego swój największy wzrost odnotowała w październiku i jest teraz taka sama jak średnia w Unii Europejskiej — około 282,8 euro za tonę — tłumaczy Egidijus Simonis.

Tymczasem Andriejus Stančikas, prezes Litewskiej Izby Rolnej i Rady Mlecznej w rozmowie z „Kurierem” zaznaczył, że na razie nie ma żadnych przyczyn, żeby mleko czy produkty mleczne drożały.

— Producenci mleka mówią, że nabiał zaczął drożeć, gdyż wzrosły ceny skupu mleka. Jeżeli spojrzeć na rok 2014 — gdy ogłoszono embargo i radykalnie upadła cena skupu



Andriejus Stančikas

mleka — przypomnijmy, że cena na mleko i jego produkty wtedy nie spadła. Od 2014 roku do dnia dzisiejszego ceny nieco były niższe, procentowo bardzo niedużo. Logika mówi, że ceny mogą rosnąć, gdy cena skupu mleka od rolników osiąga poziom, który był przed 2014 rokiem. Dzisiaj jeszcze nie osiągnięto tej ceny. Czyli nie ma żadnego powodu, żeby ceny szły w górę. Ale cóż, powód zawsze się znajdzie, żeby coś drożało — mówi

Andriejus Stančikas. Stančikas podkreślił, że producenci zachowują się nieuczciwie, a z tego powodu najbardziej cierpią konsumenci i rolnicy.

— Rzeczywiście cena skupu mleka nieznacznie rośnie, no i producenci z tego korzystają. Trudno coś prognozować. Ale myślę, że ceny jeszcze wyrosną, gdyż zbliżają się święta i popyt na produkty mleczne będzie większy. Więc dlaczego z tego nie skorzystać. Po nowym roku już chyba ustabilizują się — twierdzi Andriejus Stančikas.

70 proc. mleka w przetwórstwie stanowi mleko ze średnich i dużych gospodarstw mlecznych i mimo że drobne gospodarstwa (do 5 krów) stanowią 70 proc. wszystkich gospodarstw na Litwie, to dostarczają one zaledwie 12 proc. mleka. Drobne gospodarstwa mleczne uzyskują też najniższą cenę w skupie z powodu kosztów transportu oraz gorszej jakości mleka. Średnia cena

w skupie uzyskana przez duże, średnie i małe gospodarstwa mleczne wyniosła w październiku 258,8 euro za tonę (dla mleka o zawartości tłuszczu 4,41 proc. i białka 3,54 proc.). W październiku cena mleka w skupie wzrosła o 22,2 procent — jest to największy wzrost w całej Unii Europejskiej. Największy wpływ na wzrost ceny miało ożywienie eksportu produktów mlecznych, który jest dla Litwy bardzo ważny, gdyż około 60 proc. produkowanych w kraju produktów mlecznych jest wysyłane na eksport.

Ceny produktów mlecznych w Unii Europejskiej odnotowały wzrost od maja do września. W tym okresie cena masła wzrosła o 70 proc., sera — o 19 proc., serwatki w proszku — o 62 proc., mleka w proszku — o 40 proc., odtłuszczonego mleka w proszku — o 21 procentu. □

Honorata Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiewicz



W listopadzie może nas czekać kolejna nieznaczna podwyżka nabiału

Ile Polacy wydadzą na święta?

Boże Narodzenie to najważniejszy okres w roku dla handlu. Na prezenty, jedzenie oraz spotkania z najbliższymi polska rodzina zamierza wydać średnio 1 121 zł, czyli o 5 proc. więcej niż w ubiegłym roku.

Najbardziej spodziewanym prezentem są w tym roku kosmetyki i perfumy, które zdezonizowały lidera w rankingu prezentów. Aż 37 proc. pieniędzy przeznaczonych na prezenty pozostawione będą w sklepach internetowych.

To główne wnioski płynące z dziewiętnastej edycji badania „Zakupy Świąteczne 2016” przeprowadzonego przez firmę doradcą Deloitte.

Polacy deklarują, że na tegoroczne wydatki związane z Bożym Narodzeniem przeznaczą o 5 proc. więcej niż rok temu. W 2016 roku suma, którą planują wydać na bożonarodzeniowe prezenty, jedzenie oraz spotkania z najbliższymi wyniesie średnio 1 121 zł, czyli 261 euro.

W tym roku Polacy na prezenty przeznaczą ok. 44 proc. swojego bożonarodzeniowego budżetu (489 zł), a na jedzenie 46 proc. (512 zł). Na spotkania towarzyskie planują natomiast wydać 120 zł.

Bożonarodzeniowy budżet we wszystkich przebadanych krajach będzie wynosił średnio 408 euro. W tym roku krajami o najwyższych planowanych wydatkach są Dania, Hiszpania i Włochy.

Jaki natomiast prezent mieszkańcy Polski chcieliby zobaczyć pod choinką?

W tym roku są to przede wszystkim kosmetyki i perfumy, które zepchnęły z pozycji lidera — książki, utrzymujące się na szczycie listy wymarzonych prezentów przez kilka lat. W tym roku znalazły się one dopiero na trzecim miejscu. Na pozycji wicelidera znalazły się słodycze.

W badanych krajach europejskich najbardziej pożąda-



Jedna trzecia Polaków po upominki dla najbliższych wybierze się pomiędzy 1 a 15 grudnia **Fot. archiwum**

nym prezentem są pieniądze (4 z 9 krajów). A jakimi prezentami zostaną obdarowani najbliżsi? Polacy planują jako prezenty kupować przede wszystkim kosmetyki i perfumy, słodycze oraz książki.

„Nowością w zestawieniu dziesięciu najpopularniejszych upominków w Polsce jest odzież sportowa, która zanotowała awans aż o jedenaście miejsc, co może być spowodowane rosnącą aktywnością fizyczną Polaków. Na czwartą pozycję awansowały pieniądze, wskazywane w poprzednich latach jako bardzo pożądane prezenty” — wyjaśnia Mariusz Chmurzyński, dyrektor w Dziale Konsultingu Deloitte.

Wśród prezentów kupowanych nastolatkom dominują słodycze. W tej kategorii największy awans w zestawieniu odnotowała również odzież sportowa. Z kolei płyty CD, jako schyłkowa technologia z punktu widzenia nastolatków, kontynuują dynamiczny spadek. Sytuacja wśród prezentów dla dzieci jest bardziej stabilna. Czołowa dziesiątka prezentów zawiera dokładnie te same kategorie co w poprzednim roku. Najmłodszym

nadal najchętniej kupowane są zabawki konstrukcyjne (klocki), książki oraz zabawki kreatywne i artystyczne.


Jak pokazuje badanie, większość respondentów nie zostawia wyboru odpowiednich upominków na ostatnią chwilę — prawie 40 proc. badanych wybiera się na zakupy w pierwszej połowie grudnia.

Jednak aż 33 proc. respondentów (więcej niż przed rokiem) czeka z ich zakupem do ostatnich dni przed świętami.

Polacy kupują prezenty przede wszystkim w specjalistycznych sieciach sklepów.

Z roku na rok w handlu rośnie jednak rola e-commerce. Nie omija to również zakupów robionych z myślą o Bożym Narodzeniu.

Analiza Deloitte pokazała, że aż 37 proc. budżetu przeznaczanego na prezenty zostanie w tym roku w sklepach internetowych. To drugi najwyższy wynik spośród badanych krajów. Wyższy odsetek, bo aż 48 proc. uzyskały jedynie Niemcy.

Polska jest jedynym spośród badanych krajów, gdzie zarówno online, jak i w sklepach tradycyjnych wydatki na prezenty będą wyższe niż przed rokiem. 

PLUS - MINUS

Słowacy inwestują

„W ciągu najbliższych kilku lat zainwestujemy 260 mln zł w Szczyrku i zbudujemy nowoczesny ośrodek narciarski” — powiedział prezes zarządu TMR Bohus Hlavaty. Jak dodał, w 2019 r. spodziewa się w Szczyrku nawet do pół miliona nowych amatorów sportów zimowych. Słowacy chcą zbudować w Szczyrku m. in. nowy system naśnieżania. Szczyrkowski Ośrodek Narciarski ma mieć 40 km tras i 6 nowych kolei linowych.

Oszczędna Częstochowa

Ponad 8 mln zł zaoszczędzi w przyszłym roku Częstochowa, płacąc za energię dla instytucji samorządowych, oświetlenia ulicznego i sygnalizacji świetlnej łącznie blisko 11 mln zł. To efekt kolejnego już wspólnego zamówienia i korzystnie rozstrzygniętego przetargu. Coroczne postępowania przetargowe przyniosły łączne oszczędności szacowane na ok. 21,3 mln zł.

Wyższe renty i emerytury



Przeciętna miesięczna nominalna emerytura i renta brutto z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych w październiku br. była o 1,4 proc. większa niż przed rokiem i wyniosła 2 096,75 zł — podał GUS. Przeciętna miesięczna nominalna emerytura i renta brutto rolników indywidualnych w październiku br. ukształtowała się na poziomie 1 197,43 zł i wzrosła w skali roku o 0,1 proc.

Strona powstaje przy współpracy z Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Wilnie

O AUTORZE

JACEK LIZINIEWICZ



„Nigdy nie myślałem, że przypadnie mi zaszczyt pisania do »Kuriera Wileńskiego«. To dla mnie prawdziwa sentymalna podróż na kresy dawnej Rzeczypospolitej. Jeden z moich dziadków pochodził bowiem z małej miejscowości na terenie dzisiejszej Białorusi oddalonej o dwie godziny drogi od Wilna. Dzisiaj chciałem przedstawić państwu swoje spojrzenie na palący problem Puszczy Białowieskiej.

To wielopłaszczyznowy spór, w którym biorą udział organizacje ekologiczne, leśnicy, mieszkańcy tamtych terenów, naukowcy, a którego temperaturę regulują politycy. Niestety, na tej wymianie ciosów pomiędzy zwaśnionymi stronami najczęściej traci przyroda, która w ostatecznym rozrachunku przestaje się liczyć”.

Jacek Liziniewicz jest dziennikarzem Działu Kraj w „Gazecie Polskiej Codziennie”. Publikuje również w innych mediach Strefy Wolnego Słowa, czyli w „Gazecie Polskiej” i miesięczniku „Nowe Państwo”.

Pisze głównie o polskiej polityce, ale jednym z jego „koników” wśród tematów są teksty o przyrodzie. Z wykształcenia socjolog. Ukończył również kierunek zarządzanie. Prywatnie pasjonuje się piłką nożną.

Autor na Twitterze:
@Liziniewicz

Przyroda dobrem eksportowym Polski: Przygarnij pan żubra!

Polska ma wiele towarów eksportowych. Miłośnicy gier komputerowych znają na pewno serię Wiedźmina autorstwa firmy CD Projekt RED. Koneserzy alkoholi wymieniają pewnie liczne marki wódki. Polska jest również jednym z największych eksporterów mebli na świecie. Teraz Ministerstwo Środowiska chce, aby polskim towarem eksportowym stały się... żubry. Waży do 920 kg. Jego maksymalna wysokość to 188 cm wzrostu w kłębie. Około 70 proc. jego aktywności schodzi mu na jedzeniu. Nic dziwnego, dziennie pochłania od 40 do 60 kg paszy roślinnej. Najchętniej trawy, ale nie gardzi również korą oraz świeżymi pędami drzew i krzewów. W sumie dieta zawiera 454 gatunki roślin. Tak w skrócie można zaprezentować żubra. Szacuje się, że na świecie żyje ich ponad 5,5 tys. Tylko 3,5 tys. w hodowlach wolnych. Polska pod tym względem to fenomen. Nad Wisłą żyje 1 566 żubrów. Zdecydowana większość, bo ponad 1 300, na wolności. Najbardziej znane i największe stada, liczące 578 osobników, można spotkać w Puszczy Białowieskiej

Towar eksportowy?

— Chcemy dbać o bioróż-

norodność w Unii Europejskiej. Żubr jest typowym okrętem flagowym polskiej ochrony przyrody, odtworzyliśmy ten gatunek i chcemy go rozpowszechniać w Europie — poinformował na początku września prof. Jan Szyszko, podczas otwarcia wystawy w Parlamencie Europejskim, poświęconej sytuacji w Puszczy Białowieskiej. Polska skierowała konkretną ofertę do zachodnich państw. Warto wiedzieć, że przed wiekami żubry można było spotkać w całej Europie, jednak zasięg ich występowania stopniowo się zmniejszał. W XII wieku wyginęły na Wyspach Brytyjskich. We Francji w XIV wieku. W Niemczech w wieku XVI, a w Siedmiogrodzie ponad 200 lat później. Teraz, jeżeli tylko państwa zachodnie wyrażą chęć, mają szansę przywrócić żubra do swojego środowiska.

— Do współpracy zapraszamy też organizacje ekologiczne. Myślę, że skoro ekolodzy tak aktywnie działają na rzecz ochrony środowiska, to będą również zainteresowani pomocą w odtwarzaniu w innych państwach UE gatunków, które występują np. w Puszczy Białowieskiej. Liczymy na taką współpracę, że wspomogą nas

swoim doświadczeniem i organizacją — mówił w PE prof. Jan Szyszko. Jak dodawali przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Polska jest gotowa nawet do tego, aby współfinansować projekt. Od tego czasu minął ponad miesiąc. Żadna z organizacji ekologicznych, ani żadne z państw Europy Zachodniej nie wyraziło chęci uczestniczenia w programie introdukcji żubra.

O korniku w Parlamencie

Brak reakcji nikogo w Polsce chyba nie zaskoczył. Dzisiaj bowiem szeroko pojęta ekologia stała się elementem politycznego nacisku na rząd w Warszawie. Główną kością niezgody pomiędzy Ministerstwem Środowiska z jednej strony a Unią Europejską, opozycją i organizacjami ekologicznymi z drugiej jest obecnie kwestia Puszczy Białowieskiej. Spór ten znalazł nawet swoje odzwierciedlenie w rezolucji Parlamentu Europejskiego, która została przyjęta w połowie września. Europosłowie wyrazili w niej zaniepokojenie „że polski minister środowiska zatwierdził plan zwiększenia pozyskiwania drewna w Puszczy Białowieskiej”. W rezolucji nie zdobyli się na cień wątpliwości.

str. 15 >>



Polska jest gotowa nawet współfinansować przywrócenie żubra w Europie Zachodniej. Czy jednak zagranica będzie chciała przygarnąć żubra?
Fot. Piotr Biziuk „Gazeta Polska”

ze str. 14 >> **Przyroda dobrem eksportowym Polski: Przygarnij pan żubra!**

Nie wspomnieli nawet, że decyzja to wynik trwającej od 2012 roku inwazji kornika drukarza, który zniszczył ponad 4 tys. ha drzewostanów świerkowych. W trakcie burzliwej debaty prof. Ryszard Legutko nie szczędził ostrych słów pod adresem zaniepokojonych europosłów.

— Jak traktować zarzut, że autorom nie podoba się walka z kornikiem drukarzem, który niszczy Puszcę Białowieską? Przecież większość z państwa nie ma pojęcia, gdzie jest ta Puszcza Białowieska, co to jest puszcza, co to jest kornik drukarz. Skąd się bierze taki mocny pogląd na walkę z kornikiem drukarzem? — pytał europoseł PiS-u. Przemowa prof. Legutki nie odniosła żadnego skutku. Europosłowie zagłosowali według partyjnego klucza i polski rząd potępili.

UE wie lepiej

Polska na tle zachodniej Europy to przyrodnicza perła. Dzikie nieuregulowane rzeki. Gatunki ptaków i ssaków, które są praktycznie niespotykane na zachód od Odry, takie jak wilki, rysie, żubry, niedźwiedzie. Aby spojrzeć na przepaść dzielącą nasze kraje, wystarczy chociażby porównać liczebność bocianów. W 2005 roku, gdy przeprowadzono europejski spis tych zwierząt, nad Wisłą było ponad 50 tys. par gniazdujących. W tym czasie w Holandii, w której ptak ten odgrywa szczególną rolę w kulturze, gniazdowało jedynie trochę ponad 500 par. Dzika przyroda w Polsce trwa głównie dlatego, że kraj nasz od dziesięcioleci prowadzi racjonalną gospodarkę zasobami. Lesistość kraju od 1945 roku została zwiększona z 21 proc. w 1945 r. do niemal 29,4 proc. w roku 2014. To jednak dane oficjalne. Według badań przeprowadzanych na podstawie zdjęć satelitarnych lesistość przekracza już 32 proc. Polska przeprowadza również udane batalie o zachowanie gatun-

ków. Bóbr europejski to już dzisiaj gatunek wręcz pospolity, którego można spotkać nawet w centrum Warszawy w okolicach mostu Poniatowskiego. Podobnie zresztą jak łosie, które regularnie zapuszczają się z Kampinosu do polskiej stolicy. Polacy też skutecznie ochronili przed wyginięciem żubra. Żadne z tych osiągnięć nie zasługuje jednak w oczach urzędników UE na uznanie. Nadal większość z nich lepiej wie, co i jak należy chronić, mimo że u siebie nie byli w stanie i nadal nie chcą tego robić.

Puszczański poligon

Na tym tle dochodzi do wielu sporów, w których to polskim przyrodnikom narzuca się europejskie standardy. Ostatnio, szczególnie widoczne staje się to w Puszczy Białowieskiej (PB). Mimo że nie ulega wątpliwości, iż człowiek kształtuje ten obszar od co najmniej kilkuset lat, UE traktuje całą Puszcę jak las pierwotny nietknięty ludzką ręką. Wspierając wszystkich tych, którzy są zwolennikiem całkowitego wykluczenia człowieka z tych obszarów. PB to dzisiaj ponad 62 tys. ha drzewostanów. Jego najbardziej wartościową część znajduje się w istniejącym od 1932 roku Białowieskim Parku Narodowym (BNP), który stanowi 16 proc. polskiej części PB. Kolejne kilkanaście proc. lasów znajdujących się poza BNP jest chroniona różnymi formami rezerwatów. W sumie więc pod całkowitą ochroną, zabraniającą jakiegokolwiek ingerencji, jest już ponad 33 proc. Pozostały obszar to głównie lasy gospodarcze sadzone przez okolicznych mieszkańców, a będące pod władaniem polskich Lasów Państwowych. W ostatnich latach postanowiono usunąć człowieka całkowicie. Walczą o to przede wszystkim międzynarodowe organizacje ekologiczne, takie jak Greenpeace. To ich zabiegi doprowadziły do tego, że w 2012 roku drastycznie ograni-

czono możliwość wycinki drzewa. Nie pozwolono nawet na usunięcie skutków niewielkiej nawałnicy, która zdarzyła się w 2011 r. Decyzje nie miały żadnych merytorycznych uzasadnień, po prostu były to administracyjne obostrzenia w myśl ideologii ekologów. W efekcie od 2012 roku w Puszczy Białowieskiej trwa największa w historii gradacja kornika drukarza. Ciepłe zimy sprawiają, że dzisiaj w PB zniszczone zostały tysiące hektarów drzewostanów. W sumie zamaryły drzewa o masie co najmniej 3 mln metrów sześciennych. Suche drzewa wpływają na cały ekosystem. Można się spodziewać, że świerk w niedługiej perspektywie w ogóle zniknie z PB. Znikną też cenne gatunki roślin światłolubnych, bo w miejsce uschniętych lasów świerkowych wchodzi malina i ekspansywne trawy, które nie dają się przebić żadnym innym roślinom. Co ciekawe, w Puszczy kiepsko jest również z dużymi ssakami. Przykładem może być populacja rysia, która ma wyjątkowo złe prognozy i jest jedną ze słabszych populacji w Polsce. Wszystko dlatego, że w Puszczy zwyczajnie brakuje dla niego pokarmu.

Węzeł gordyjski

Ministerstwo Środowiska jest więc w trudnej sytuacji. Wiedząc o tym, że bez reakcji człowieka PB stanie się mniej różnorodna i ciekawa, musi próbować przekonać argumentami UE i ekologów (którzy do sprawy podchodzą ideologicznie). Temu ma służyć odbywająca się w Puszczy Białowieskiej szczegółowa inwentaryzacja, której wynik poznamy pod koniec roku. Ambasadorem wizji ministerstwa ma być również żubr. Ten gatunek jak żaden inny pokazuje bowiem, że działalność człowieka niekoniecznie musi przyrodzie szkodzić. Czy jednak zagranica będzie chciała przygarnąć żubra? □

Jacek Liziniewicz

O GAZECIE

„CODZIENNA” Z WIZYTĄ W „KURIERZE”



„Gazeta Polska Codziennie” jest ogólnopolskim dziennikiem o charakterze konserwatywnym, wydawanym od 2011 r. Redaktorem naczelnym gazety jest Tomasz Sakiewicz. „Codzienna” stale poszerza swoją działalność. W marcu br. ukazał się Dodatek Mazowiecki „GPC”, zaś we wrześniu do kiosków trafił Dodatek Pomorski.

„Codzienna” jest częścią mediów Strefy Wolnego Słowa, do której należą również tygodnik „Gazeta Polska”, miesięcznik „Nowe Państwo”, portal wiadomościowy niezależna.pl oraz Telewizja Republika. Przez lata na łamach dziennika ukazywały się teksty ówczesnych polityków opozycji, obecnie ministrów rządu Beaty Szydło i parlamentarzystów rządzącej koalicji. Cały szereg naszych byłych współpracowników dziennikarzy obecnie stanowi elitę kierowniczą i pracowniczą polskich mediów publicznych.

Znajdź nas w internecie:

strona internetowa

— gpcodziennie.pl

Twitter — @GPCodzienna

W ciągu pięciu tygodni na łamach „Kuriera Wileńskiego” ukaze się pięć tekstów jednych z najlepszych publicystów „Gazety Polskiej Codziennie”. Na zakończenie cyklu ogłoszony zostanie konkurs z patriotycznymi nagrodami dla Czytelników „Kuriera Wileńskiego”.



Czy jesteś tolerancyjny? Ważne dzisiaj pytanie. Dlaczego? Ano dlatego, że współczesny rozwój technologiczny pozwala nam przemieszczać się po naszej Kuli Ziemskiej tam i z powrotem bez większych przeszkód. A ludzie to nie roboty i różnią się od siebie.

Tolerancja (od łac. tolerare — znosić, wytrzymywać) oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania choćby były całkowicie odmienne od własnych, albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

Ciekawostki ze świata dla małych i dużych

Samochód z marchewki napędzany czekoladą

Naukowcy brytyjscy zbudowali pierwszy na świecie samochód wyścigowy klasy „Formuła-3”, którego nadwozie wykonane jest z marchwi, krochmalu ziemniaczanego i lnu, natomiast silnik pracuje na odpadach czekoladowych. Pojazd z ekologicznych materiałów jest w pełni samocho-

dem mogącym startować w wyścigach. Jego maksymalna prędkość — 215 km/godz. W ciągu 2,5 sekundy osiąga szybkość do 100 kilometrów na godzinę. Jego budowa kosztowała 200 tysięcy dolarów.

Model naukowców z uniwersytetu angielskiego miasta Warwick zaprezentowany został na konferencji poświęconej nowym technologiom energetycznym, która

odbyła się w USA pod egidą Instytutu Technologicznego Massachusetts. Elementy karoserii samochodu wytworzone zostały z organicznych, odnawialnych materiałów — odpadów przeróbki warzyw, ale nie wszystkie detale pojazdu wykonane są z materiałów ekologicznych. Zamontowano w nim zwykły, metalowy silnik wyścigowy produkcji firmy BMW o pojemności dwóch litrów.

WARZYWA I OWOCE

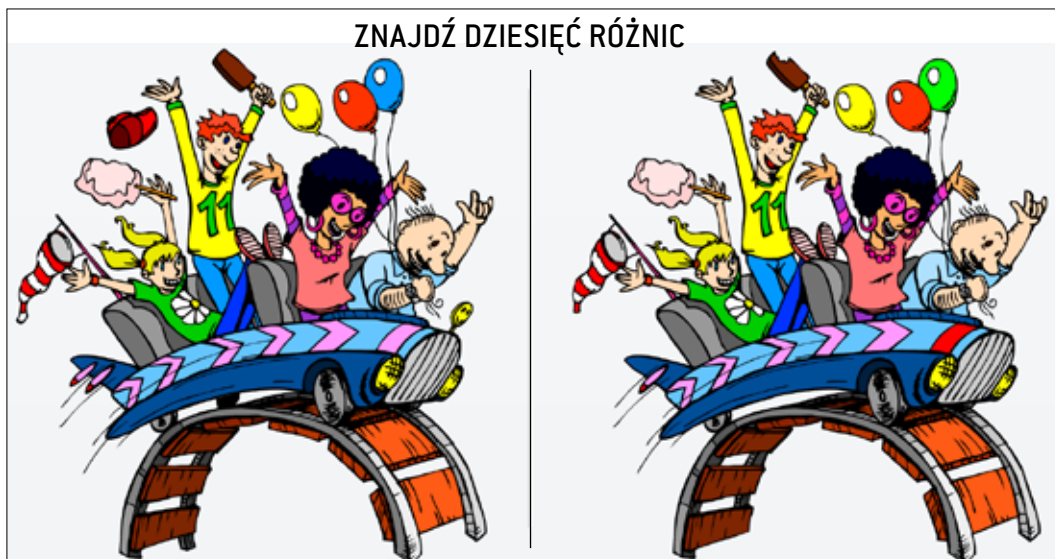
Warzywa i owoce towarzyszą nam od tysięcy lat. Już nasi przodkowie znali ich dobroczynne działanie. Niektórym warzywom i owocom przypisywano magiczną moc. W dzisiejszych czasach, gdy bez względu na porę roku i strefę klimatyczną mamy stały dostęp do warzyw i owoców, rzadko zastanawiamy się, skąd trafiły na nasze talerze.

MAGICZNA MOC CZOSNKU

Ząbki czosnku znalazł prawdopodobnie już w grobowcu Tutenchamona, a w starożytnej Grecji zawodnicy żuli go przed igrzyskami olimpijskimi, by dodać sobie siły i poczuć wolę zwycięstwa.

Czosnkiem karmiono też budowniczych piramid i wojowników podczas długich, wyczerpujących marszów. Miał ich nie tylko wzmacniać, ale też chronić przed złymi mocami.

ZNAJDŹ DZIESIĘĆ RÓŻNIC



Psychozabawa: Czy jesteście tolerancyjni?

1. Dzieci powinny mieć takie same prawa jak dorośli w podejmowaniu rozmaitych rodzinnych decyzji

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

2. Jak często uważam, że nie można oceniać innych tylko na podstawie tego, co mówią w danej chwili

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

3. Każdy człowiek ma prawo mieć swoje poglądy i je swobodnie wygłaszać

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

4. Jak często wypytywanie nowo poznaną osobę o jej pochodzenie społeczne (biedny, bogaty)

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

5. Ludzie w podeszłym wieku są często marudni, ale sądzę, że należy ich wysłuchać do końca, choćby przez wzgląd na ich wiek

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

6. Kolor skóry nie jest wskaźnikiem wartości człowieka

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

7. Każdy człowiek, niezależnie od wieku, ma prawo mieć swoje tajemnice

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

8. Gdy ktoś mówi inaczej niż ja, uważam i potrafię to zaakceptować jako jego prywatne zdanie

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

9. Zamiast potępiać agresywne zachowania młodych ludzi, należałoby zrozumieć ich przyczyny i pomóc im



a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

10. Sądzę, że należałoby poświęcić więcej uwagi i troski bezdomnym zwierzętom

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

11. Mniejszości narodowe powinny mieć zawsze takie same prawa jak reszta obywateli danego państwa

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

12. Nieważny dla mnie jest strój i wygląd danej osoby, najważniejsze jest to, jakim jest człowiekiem

a) zawsze b) często c) rzadko d) nigdy

Punktacja

a) zawsze – 5 punktów b) często – 4 punkty c) rzadko – 3 punkty d) nigdy – 2 punkty

Jeśli uzyskałeś(aś) 46-60 punktów, jesteś osobą tolerancyjną w dość wysokim stopniu. Nikogo nie oceniasz pochopnie, zawsze starasz się zrozumieć zachowania innych. Jednak nie jesteś w stanie tolerować takich zjawisk jak np. chamstwo, głupota i... nietolerancja. Uwzględniasz inny punkt widzenia niż Twój własny i raczej nie narzucasz swojego zdania innym, ale też nie zgadzasz się na wszystko. Możesz mieć pewność, że otoczenie szanuje Cię i ma do Ciebie zaufanie.

Jeśli uzyskałeś(aś) 36-45 punktów, to oznacza, że jesteś tolerancyjny(a) tylko w ściśle określonych granicach. Gdy ktoś różni się nieznacznie od Ciebie, jesteś w stanie to przyjąć i zaakceptować. Jeśli różnice są większe, Twoja tolerancja radykalnie się zmniejsza. Z reguły odrzuć to, co jest dla Ciebie niezwykle, nieznanne, tajemnicze.

Boisz się inności, a czasem nawet radykalnie z nią walczysz. Możesz być oceniany(a) przez innych jako osoba o nierównych, niestabilnych poglądach, a czasem zbyt krytyczna. Trudno liczyć na to, by ludzie obdarzali Cię zaufaniem. Spróbuj popatrzeć nieco łaskawszym okiem na zachowania innych ludzi, a także na swoje własne i trochę obniżyć pułap wymagań.

Jeśli uzyskałeś(aś) 24-35 punktów oznacza, że poziom Twojej tolerancji zależy prawie wyłącznie od tego, czy osoba, z którą jesteś, pochodzi z Twojego środowiska. Im więcej zauważasz różnic między sobą a innymi ludźmi, tym bardziej oddalasz się od nich. Jeśli czyjeś zdanie jest inne niż Twoje, oceniasz je za głupie, złe i nie na miejscu. Jesteś zdania, że maluchy (każdy młodszy od Ciebie) nie mają nic do powiedzenia, a starsi ludzie najlepsi są, kiedy milczą. Swojemu rozmówcy zwykle narzucasz swoje zdanie.

Dalsze trwanie przy tej postawie grozi Ci zmniejszeniem liczby przyjaciół i znajomych, bo nikt, nawet najbardziej tolerancyjny nie wytrzyma długo z osobą zupełnie pozbawioną tolerancji. Chyba najwyższy czas coś zmienić.

POMÓŻ MARYNARZOM POKONAĆ OCEAN I DOPŁYNAĆ DO LĄDU

